



KANCELARIA
SENATU

BIURO ANALIZ,
DOKUMENTACJI
I KORESPONDENCJI

Opinia do ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (druk senacki nr 741)

Opinie
i ekspertyzy
OE-407

WARSZAWA 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia. Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych. W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokolowska
tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl

Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz
tel. 22 694 93 21,
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl

Dział Analiz i Opracowań Tematycznych
tel. 22 694 95 33, fax 22 694 94 28
Redaktor prowadzący – Iwona Moskalik-Tyma

Opracowanie graficzno-techniczne
Centrum Informacyjne Senatu
Dział Wydawniczy

Kancelaria Senatu
czerwiec 2022

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Kierownik Katedry Pedagogiki Specjalnej i Działań Twórczych
Uniwersytet w Białymstoku
Kierownik Zakładu Twórczej Resocjalizacji
Uniwersytet w Białymstoku
Wiceprzewodniczący Sekcji Pedagogiki Resocjalizacyjnej
Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk

Opinia do ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (druk senacki nr 741)

Niniejszą ekspertyzę wykonałem osobiście, korzystając z posiadanej wiedzy i autorskiego dorobku badawczego i naukowego, literatury przedmiotu, a także konsultacji merytorycznych w zakresie psychologii rozwojowej, socjologii dewiacji, kryminologii i neurobiologii.

Opinia obejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Czy tytuł nowej ustawy i jej preambuła są kompatybilne z treścią?
- 2) Jakie są różnice pomiędzy obecną ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich a ustawą o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich?
- 3) Czy ustanowienie dolnej granicy demoralizacji na wieku lat 10 jest zgodne z możliwościami intelektualnymi, psychicznymi, osobowościowymi i społecznymi 10-latków?
- 4) Czy zasadne jest stosowanie środków przymusu bezpośredniego wobec nieletnich, a jeśli tak to w jakim zakresie?
- 5) Czy nowa ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich mieści się we współczesnych koncepcjach i założeniach procesu resocjalizacji nieletnich oraz przeciwdziałaniu ich demoralizacji?
- 6) Czy szkoła/dyrektor szkoły powinni przejmować dotychczasowe prerogatywy sądów w zakresie stosowania środków wychowawczych wobec nieletnich?
- 7) Czy wprowadzenie w życie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich urealni i usprawni proces resocjalizacji nieletnich w Polsce, jakie niesie to dla nich konsekwencje?

1. Tytuł i preambuła ustawy

Preambuła ustawy brzmi:

„Uznając rodzinę za naturalne środowisko rozwoju człowieka oraz opierając się na zasadzie autonomii rodziny i pierwszoplanowej roli rodziców – matki i ojca w przekazywaniu nieletnim wartości, zasad i niezbędnych wzorców, kierując się nadto prawem nieletnich do szczególnej troski i pomocy oraz zasadą subsydiarności, Rzeczpospolita Polska otacza rodzinę ochroną i wsparciem w wychowaniu, które – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki.

Umacnianie poczucia odpowiedzialności rodzin za przygotowanie dzieci do życia we wspólnocie, jako indywidualnie ukształtowanej jednostki oraz za wychowanie nieletnich na osoby świadome swych obowiązków rodzinnych i obywatelskich jest wspólnym dobrem całego społeczeństwa.

W dążeniu do wzmacniania świadomości odpowiedzialności za własne czyny, przeciwdziałania demoralizacji nieletnich i dopuszczaniu się przez nich czynów karalnych oraz stwarzania warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego, stanowi się, co następuje.”

Tytuł ustawy mówiący o wsparciu i resocjalizacji nieletnich wprowadza w błąd, gdyż w treści ustawy nie ma mowy o wspieraniu nieletnich, a sam proces resocjalizacji jest zredukowany do pobytu nieletniego w placówce resocjalizacyjnej, co stoi w sprzeczności ze współczesnymi założeniami i koncepcjami resocjalizacji.

Treść preambuły także nie znajduje swojego odzwierciedlenia w treści ustawy. Nie wynika z niej w żadnym sensie wspieranie i „urodzinianie” procesu resocjalizacji nieletnich, wręcz przeciwnie, ustawa jest nastawiona na oderwanie nieletnich od ich naturalnego środowiska rodzinnego.

Trudno w opiniowanej ustawie doszukać się uzasadnienia zapisów o możliwości wypełnienia zasady troski i pomocy w realizacji misji społeczniana, readaptacji społecznej, reintegracji i rekulturacji młodych ludzi. Ustawa, wbrew zapisom w tytule i preambule, jest w swojej istocie nastawiona na bardziej zaawansowaną niż dotychczas izolację społeczną nieletnich, większy poziom karalności kosztem ich relacji wychowawczo-resocjalizacyjnych i rodzinnych, a przede wszystkim rozwoju poprawnych więzi ze społeczeństwem.

2. Środki wychowawcze przewidziane w obecnej ustawie o postępowaniu wobec nieletnich a środki proponowane w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich

Opiniowany akt prawny o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich kopiuje szereg przepisów liczącej cztery dekady ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 roku. Mowa tu przede wszystkim o zbieżności art. 5, 6, 7 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z art. 7 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, które wraz z podpunktami, stanowią najważniejszą z merytorycznego punktu widzenia część opiniowanego aktu prawnego, ponieważ dotyczą środków wychowawczych możliwych do zastosowania przez sądy wobec dzieci i młodzieży.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 roku wymienia w art. 6 następujące środki wychowawcze:

1. upomnienie;
2. zobowiązanie do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, do wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej, do przeproszenia pokrzywdzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach albo do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzania się w stan odurzenia;
3. ustanowienie nadzoru odpowiedzialnego rodziców lub opiekuna;
4. ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania - udzielających poręczenia za nieletniego;
5. zastosowanie nadzoru kuratora;
6. skierowanie do ośrodka kuratorskiego, a także organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, po uprzednim porozumieniu się z tą organizacją lub instytucją;
7. orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów;
8. orzeczenie przepadku rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego;
9. orzeczenie o umieszczeniu w młodzieżowym ośrodku wychowawczym albo w rodzinie zastępczej zawodowej, która ukończyła szkolenie przygotowujące do sprawowania opieki nad nieletnim;
10. orzeczenie o umieszczeniu w zakładzie poprawczym.

Z kolei przyjęta przez Sejm ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich przewiduje w art. 7 następujące środki wychowawcze:

1. upomnienie;
2. zobowiązanie do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, do wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej, do przeproszenia pokrzywdzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach lub do zaniechania używania substancji psychoaktywnych;
3. nadzór odpowiedzialny rodziców albo opiekuna nieletniego;
4. nadzór organizacji społecznej w tym organizacji pozarządowej, której celem statutowym jest praca z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym, lub szkoleniowym, zapobieganie demoralizacji nieletnich lub pomoc w readaptacji społecznej nieletnich, pracodawcy albo osoby godnej zaufania udzielających poręczenia za nieletniego;
5. nadzór kuratora sądowego;
6. skierowanie do ośrodka kuratorskiego, a także organizacji społecznej, w tym organizacji pozarządowej, lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, po uprzednim porozumieniu się z tą organizacją lub instytucją;
7. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju;
8. przepadek przedmiotów pochodzących z czynu zabronionego, przepadek przedmiotów które służyły lub były przeznaczone do popełnienia czynu zabronionego;
9. umieszczenie w rodzinie zastępczej zawodowej specjalistycznej, która ukończyła szkolenia przygotowujące do sprawowania opieki nad nieletnim;
10. umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym;
11. umieszczenie w okręgowym ośrodku wychowawczym.

Środki wychowawcze zaproponowane w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich pokrywają się niemal w całości z dotychczasowymi. Można odnieść wrażenie, że dla autorów tej ustawy środki wychowawcze stosowane od 1982 roku wydają się być wystarczające, właściwe i adekwatne do dzisiejszej rzeczywistości. Zupełnie pominięto dorobek współczesnych nauk psychologicznych i pedagogicznych. Metody wychowawcze

z czasów minionych, nie powinny być, zdaniem autora, wzorcem dla postępowania pedagogicznego obecnie.

Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wprowadza nowe rozwiązanie wychowawcze – instytucję okręgowego ośrodka wychowawczego. Jego przeznaczenie i zadania są w ustawie niedookreślone, podobnie jak nie jest jasne dla jakiej kategorii nieletnich miałby być przeznaczony. Ponadto jeśli mieliby tam być zatrudnieni specjaliści z zakresu pedagogiki specjalnej i psychologii, to należy mieć świadomość, że w zakładach poprawczych i młodzieżowych ośrodkach wychowawczych już obecnie brakuje tego typu kadr. Trudno więc jest oczekiwać, że nagle znajdzie się fachowy personel do pracy w takich placówkach.

Podobnie w kwestii finansowania – jeżeli obecnie brakuje środków na rozwój istniejących placówek dla nieletnich (między innymi na budowę lub modernizację bazy sportowo-rekreacyjnej, wyposażenie w sprzęt sportowy, wyposażenie specjalistycznych sal i gabinetów do oddziaływań kulturotechnicznych itp.), to przeznaczenie dodatkowych środków finansowych na remonty, modernizacje, wyposażenie okręgowych ośrodków wychowawczych, które ze względu na swoją specyfikę będą potrzebowały zwiększonego budżetu, może się okazać wydatkiem nieprzemysłanym. Także finansowanie tego typu placówek na początku ich działalności bądź tylko dla jej podtrzymania na podstawowym poziomie funkcjonowania byłoby prawdopodobnie niepotrzebnym wydatkiem.

3. Ustanowienie dolnej granicy wieku demoralizacji na wiek 10 lat

Ustanowienie dolnej granicy wieku demoralizacji na wiek 10 lat jest bardzo kontrowersyjnym pomysłem dla środowiska polskich pedagogów i psychologów. Wprawdzie środowisko prawnicze postulowało od dawna określenie ustawowe takiej granicy, która do tej pory niewątpliwie stanowiła lukę legislacyjną, mogącą prowadzić do nadużyć w tym zakresie, lecz w opiniach (m.in. Naczelnej Rady Adwokackiej) nie odniesiono się do konkretnego wieku i nie przedstawiono merytorycznego uzasadnienia dla granicy wieku 10 lat, zastosowanej w opiniowanej ustawie.

Jest wielce wątpliwym, że dziesięcioletnie dziecko jest na tyle rozwinięte psychicznie (poznawczo, emocjonalnie, biologicznie i społecznie) by móc (świadomie, rozumnie) stanąć przed sądem i zrozumieć oraz przynajmniej częściowo zaakceptować zastosowane wobec niego środki wychowawcze oraz związane z nimi ograniczenia i restrykcje. Współczesna wiedza psychopedagogiczna dostarcza dowodów, że 10-latkowie nie

osiągają jeszcze takiego poziomu rozwoju intelektualnego, poznawczego, osobowego i społecznego, który pozwoliłby im na pełne rozumienie konsekwencji własnych zachowań. Postaram się tę myśl rozwinąć w dalszej części ekspertyzy.

Niebezpieczeństwo stanowi tu również fakt, że podstawą sądowych orzeczeń są na ogół dwa czynniki: poziom demoralizacji (bardzo trudny do zdiagnozowania i na ogół mierzony zachowaniami dziecka, a nie uwarunkowaniami psychologiczno-społeczno-biologicznymi tych zachowań) oraz społeczna szkodliwość popełnionego czynu. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której 10-letnie dziecko zostaje uwikłane poprzez swoją obecność w poważne przestępstwo, np. zabójstwo. Wówczas można je określić jako wysoko zdemoralizowane, uczestniczące w czynie o wysokim stopniu szkodliwości społecznej i zastosować wobec niego umieszczenie w zakładzie poprawczym w którym będzie przebywać ze zdemoralizowanymi 18–21 latkami. Taki 10-latek zapewne ulegnie tam realnej deprawacji i w przyszłości zasili szeregi przestępców.

Dolna granica wieku podsądności – rozwiązania

W niektórych krajach zamiast kary dla nieletniego nakłada się sankcje wychowawcze na jego opiekunów (w przypadku „młodszych” nieletnich).

Wiek odpowiedzialności nieletnich został obniżony do lat 10 w Anglii, Walii, Szwajcarii, Irlandii Północnej (Buczowski 2018), co na obszarze europejskim stanowi pewien wyjątek. W pozostałych krajach Europy jest to zazwyczaj granica 14 roku życia. W przypadku odpowiedzialności karnej początkowa granica waha się w krajach naszego kontynentu między 14 a 18 rokiem życia, przy czym najczęściej jest to 18 rok życia.

Postawienie 10-latka przed sądem rodzinnym jest sytuacją niezwykle dla niego stresującą. Dzieci w tym wieku nie mają jeszcze wykształconych (sprawdzonych i właściwych) sposobów reakcji na stres, wobec czego najczęściej „oporują”: buntują się, wycofują, dają wyraz swojej emocjonalności, która często przejawia się dolegliwościami somatycznymi (tj. bólem głowy, brzucha, napięciem mięśniowym, wymiotami itd.). Samo uczestnictwo dziecka w takiej procedurze wymaga odpowiedniego przygotowania, by nie wywołać negatywnych następstw stresu (zaburzeń snu, jedzenia itp.) (Woynarowska, Kowalewska i Izdebski 2021), a rodzice bądź opiekunowie mogą nie posiadać w tym zakresie kompetencji. Stres (przy braku umiejętności radzenia sobie z nim) może ponadto wywołać obniżenie nastroju, uczucie lęku i zagrożenia, a także trudności w kontrolowaniu emocji i ich wyrażaniu (przejawiające się m.in. krzykiem, obojętnością

itp.) – co prowadzi do pogorszenia stanu organizmu (Piazza, Almeida, Dmitrieva i in. 2010).

W psychologii rozwojowej wiek 10 lat jest określany przez E. Eriksona (Erikson 1997), jako wiek pracowitości lub poczucia niższości (industry vs inferiority), związany z kształtującym się dopiero poczuciem kompetencji i skuteczności w działaniu, natomiast zagrożony możliwością wytworzenia się u dziecka poczucia mniejszej wartości (wykluczenie, stygmatyzacja, naznaczenie społeczne itp.). Dziecko nie demoralizuje się samo przez się; najczęściej jego demoralizacja to efekt niekorzystnych oddziaływań: systemu rodzinnego, negatywnego transferu międzypokoleniowego, środowiska rówieśniczego, zaburzeń rozwojowych – nieleczonych, niekontrolowanych, lekceważonych itd.).

Brak umiejętności radzenia sobie w tym wieku z realizacją istotnych zadań, m.in. nieumiejętnym reprezentowaniem siebie i rozwijającym się dopiero poczuciem odpowiedzialności za siebie i swoje zachowanie w określonej sytuacji, mogą prowadzić do poczucia nieadekwatności wobec oczekiwań społecznych oraz zahamowań w dalszym kontakcie z np. osobami dorosłymi, przedstawicielami instytucji, które z założenia mają działać na korzyść dziecka i jego rozwoju.

Innym niebezpieczeństwem tego okresu jest dążenie za wszelką cenę do sprostania przez dziecko wymaganiom („masz stanąć przed sądem i odpowiadać za siebie”), co może w przyszłości rodzić przekonanie, że jedynym kryterium wartości człowieka jest realizowanie wymagań (pomimo nieprzygotowania do ich wykonywania, niechęci, braku zrozumienia ich sensu itp.).

Na tym etapie życia dziecka pojawia się myślenie logiczne, które umożliwia mu przeprowadzanie wnioskowania o charakterze przyczynowo-skutkowym, niemniej jest to dopiero początek rozwoju tej umiejętności. Biorąc pod uwagę, że dzieci rozwijają się nieharmonijnie, wolniej bądź szybciej, wiek 10 lat nie gwarantuje umiejętności logicznego myślenia, rozumienia zjawisk i przewidywania teoretycznych następstw zdarzeń (Gruszczyk-Kolczyńska 1992). Myślenie przyczynowo-skutkowe, charakteryzujące osoby bardziej dojrzałe (po ok. 13 roku życia). Możliwe jest dzięki rozwinięciu zdolności do wewnętrznego odwracania czynności lub wyobrazonego stanu rzeczy oraz (jako jej następstwa) zdolności do decentracji poznawczej. W tym okresie dopiero tworzy się, a następnie z czasem doskonalą, rozumienie wzajemnych relacji zachodzących między całością i jej częściami oraz zależności w obrębie układu samych części (Harwas-Napierała i Trempała 2010).

Jest bardzo wątpliwe czy dziesięcioletnie dziecko jest choć częściowo świadome tego dlaczego ma odpowiadać przed sądem, czy ma świadomość

tego, że postawienie go przed sądem jest wynikiem jego wcześniejszego zachowania (nieaprobowanego społecznie, łamiącego normy). Nawet jeśli dziecko w tym wieku jest świadome skutków swoich (niewłaściwych) działań, to uzależnia moralną ocenę sytuacji od jej fizycznych i obiektywnych efektów (skutków), nie od intencji sprawcy (swojej) czy ważności normy (tzw. kryterium odpowiedzialności obiektywnej).

Z czasem u dziecka (11–13 rok życia) zaczyna przejawiać się tzw. moralność autonomiczna (liczy się raczej duch reguły/zasady, a nie jej litera). Ten rodzaj moralności nakazuje postępować zgodnie z wyznawanymi przez siebie normami, bez względu na okoliczności (tzn. nie z powodu przymusu, obawy przed karą czy w oczekiwaniu na nagrodę, ale dlatego, że postępowanie to uważa się za słuszne). Wtedy, w dalszym rozwoju, dziecko nabywa umiejętność analizowania: zamiarów, intencji (innych osób, swoich), motywów, a także (z czasem) realnych możliwości zgodnego z normą zachowania (Piaget 1967). Niemniej fakt, że dziecko potrafi na określonym poziomie rozwoju intelektualnego i poznawczego (7–10 lat) zrozumieć problem moralny, a więc posiada znajomość podstawowych norm społecznych, nie daje jeszcze gwarancji właściwego zachowania się w realnej sytuacji (Trempała 1993).

W rzeczywistości dzieci zachowują się niezgodnie z tym poziomem, jaki są w stanie osiągnąć w rozumowaniu moralnym (tzn. zachowują się poniżej tego poziomu) lub ujawniają różne poziomy funkcjonowania w zależności od znaczenia sytuacji (ważne jest również zwrócenie uwagi na to, iż dzieci o dysharmonijnym rozwoju intelektualnym mają ograniczone zdolności wartościowania etycznego).

Dopiero w wieku 12–13 lat dziecko wytwarza taki system wiedzy o otoczeniu, który ma charakter behawioralnej kodyfikacji przestrzeni życiowej i jej elementów (Stefańska-Klar 1989). Wówczas rozpoznaje świat w kategoriach wartości, możliwości i konieczności związanych z działaniem oraz traktuje siebie jako ewentualnego sprawcę różnych możliwych działań wraz z ich potencjalnymi efektami teraz lub w określonych warunkach w przyszłości (Harwas-Napierała i Trempała 2010).

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż psychologiczne uwarunkowania dotyczące zdolności oceny swojego zachowania i prawidłowej reakcji na jego konsekwencje mają swoje podstawy nie tylko w rozwoju psychospołecznym człowieka, ale przede wszystkim w pierwotnych, fundamentalnych obszarach jego funkcjonowania, jakimi są biologia i medycyna. Przytaczani już Pruin i Dünkler w swoim raporcie wskazują na kwestię rozwoju mózgu, który dojrzewa do 25. roku życia (Pruin i Dünkler 2015). W omawianym kontekście należy przede wszystkim zwrócić uwagę na dwa obszary – okolice czołowe mózgu oraz układ limbiczny. Układ

limbiczny jest obszarem struktur, których funkcjonowanie jest związane z przetwarzaniem emocji. Okolice czołowe mózgu są zaś związane z wyższymi funkcjami psychicznymi i funkcjami wykonawczymi, takimi jak racjonalne myślenie, planowanie, odróżnianie „dobra od zła” czy kontrola impulsów. Osoby w wieku nastoletnim mają silnie rozwinięte reakcje emocjonalne, a równocześnie duży problem z ich opanowaniem. Wynika to z faktu, że układ limbiczny dojrzewa dużo szybciej niż struktury czołowe, które pełną dojrzałość osiągają dopiero po 20 roku życia (Johnson i in. 2009).

Na podstawie powyższego można stanowczo stwierdzić, że dolna granica demoralizacji określona na wiek 10 lat, jest rozwiązaniem wadliwym z psychologicznego, biologiczno–medycznego i pedagogicznego punktu widzenia, i powinna być przesunięta na wiek 13 lat.

4. Środki przymusu bezpośredniego stosowane wobec nieletnich

Opiniowana ustawa określa wprost środki przymusu bezpośredniego, które można stosować wobec nieletnich umieszczonych w placówce resocjalizacyjnej. Stosowanie środków przymusu bezpośredniego, takich jak kajdanki, pasy bezpieczeństwa, umieszczenie nieletniego w izbie adaptacyjnej, jest z psychologicznego i pedagogicznego punktu widzenia naruszeniem jego struktur psychologiczno–psychicznych oraz przynależnych każdej jednostce ludzkiej praw i wolności, a jeśli występuje taka bezwzględna konieczność (zagrożenie życia lub zdrowia wychowanka, bądź innych osób) środek przymusu bezpośredniego powinien być zastosowany wyłącznie w przypadkach ostatecznych, gruntownie rozpoznanych przez specjalistę (lekarza psychiatrę, psychologa klinicznego), a przede wszystkim precyzyjnie określonych i skodyfikowanych.

Dużym problemem w tym zakresie jest z pewnością określenie warunków i okoliczności, w których można byłoby zastosować powyższe działania wobec nieletniego oraz skodyfikowanie przypadków, w których wspomniane procedury można zastosować. W realiach pracy placówek resocjalizacyjnych miałyby to zależeć od oceny dyrektorów, wychowawców lub innych osób znajdujących się z nieletnim w trudnej sytuacji „behawioralnej”. Wiele zależeć może od tego czy ocena będzie profesjonalna i wyważona a nie impulsywna i nacechowana emocjami. Samo stwierdzenie, czy osoba podejmująca się takiej oceny była w danym momencie obiektywna i jakimi przesłankami faktycznie się kierowała, będzie nastroczało wątpliwości.

Pozostawienie pracownikom zakładów absolutnej wolności w określaniu przesłanek do stosowania tego typu oddziaływań wobec nieletnich byłoby nieetyczne. Z drugiej jednak strony, określenie ich z góry i stworzenie zamkniętego katalogu takich przesłanek mogłoby okazać się problematyczne w stosowaniu praktycznym i generować permanentną potrzebę dodawania do katalogu kolejnych przesłanek.

Bez zredagowania przez specjalistów spoza grona prawników (psychologów, lekarzy psychiatrów, pedagogów resocjalizacyjnych) skonkretyzowanych zaleceń do stosowania środków przymusu bezpośredniego – co jednak nie jest rozwiązaniem idealnym, gdyż w przypadku naruszania wolności drugiego człowieka takie rozwiązania nie istnieją – nie powinno się tego typu metod formalnie legalizować w placówkach resocjalizacyjnych.

Proces wychowawczy i resocjalizacyjny wymaga z jednej strony elastyczności sytuacyjnej i adekwatności postępowania związanego z osobowymi oraz społecznymi zasobami i deficytami osoby podlegającej interwencji, z drugiej zaś wymaga dużej wiedzy i specjalistycznych kompetencji merytorycznych od osób taką interwencję podejmujących.

Obecnie zarówno sądy jak i nadzór administracyjny nad placówkami resocjalizacyjnymi na ogół ich nie posiadają, a wiedza i kompetencje przedstawicieli kadry placówek resocjalizacyjnych w tym zakresie też pozostawiają wiele do życzenia. Istnieje zatem realne niebezpieczeństwo nadużyć w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego wobec nieletnich przebywających w placówkach resocjalizacyjnych.

5. Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich a współczesne koncepcje i założenia resocjalizacji nieletnich oraz przeciwdziałania ich demoralizacji

Pojęcie „resocjalizacja” oznacza ponowną socjalizację, a więc ponowne uspołecznienie jednostki niedostosowanej społecznie. Do tego aby proces socjalizacyjny mógł prawidłowo przebiegać muszą być spełnione określone warunki. Po pierwsze, muszą zaistnieć pogłębione relacje interpersonalne, oparte na zaufaniu, akceptacji i podmiotowości każdego z partnerów interakcji. Po drugie, uspołecznienie powinno być oparte na powszechnie społecznie akceptowanym systemie wartości. I po trzecie, musi zaistnieć czynnik naśladownictwa, a więc musi być wzorzec osobowy, z którym nieletni może i chce się identyfikować.

W przypadku różnego rodzaju instytucji i placówek resocjalizacyjnych od lat dostrzega się zasadniczy problem efektywności podejmowanych form i metod oddziaływań. Wciąż aktualne jest pytanie czy może nastąpić ponowne, poprawne ze społecznego punktu widzenia, uspołecznienie wychowanka w warunkach izolacji społecznej.

Zakładaną misją i funkcją placówek resocjalizacyjnych jest przygotowanie wychowanków do samodzielnego i odpowiedzialnego życia w środowisku pozainstytucjonalnym. Temu celowi powinny być podporządkowane przede wszystkim rozwiązania prawne, a także infrastruktura placówki, jej system formalno-organizacyjny oraz stosowane metody pracy edukacyjno-wychowawczej. Jedynym sposobem uzyskania takiego efektu jest wprowadzenie prawno-instytucjonalnej filozofii ukierunkowanej na proces permanentnego usamodzielniania wychowanka od samego początku jego pobytu w placówce, w miejsce procesu wielozakresowego i regulaminowego „sterowania” jego zachowaniami za pomocą systemu kar i nagród. Wymaga to z jednej strony daleko idącego otwarcia się placówek na środowisko pozainstytucjonalne, z drugiej zaś zmiany formuły pracy metodycznej.

Kluczowym celem oddziaływań resocjalizacyjnych jest przywrócenie nieletniego do ponownego, prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Trudno jest uzyskać taki stan w warunkach izolacji, a jeszcze trudniej o inkluzję do społeczeństwa po wyjściu z ośrodka lub zakładu dla nieletnich będąc nastygmatyzowanym pobylem w takim miejscu. Stąd istotniejszym od tworzenia kolejnego poziomu placówki resocjalizacyjnej byłoby stworzenie warunków umożliwiających nieletniemu socjalizację ze środowiskiem, w którym docelowo ma egzystować.

Stanowiłoby to odejście od mitów w resocjalizacji (Konopczyński 2014), wedle których popadanie w konflikt z prawem traktuje się jako patologię społeczną dającą się „wyleczyć” poprzez stosowanie kar regulaminowych, o których mowa w opiniowanej ustawie, poprzez umieszczenie jednostki w zakładzie zamkniętym bez dostępu do najefektywniejszego „leku”, jakim jest uczenie prawidłowych interakcji ze społeczeństwem i nabywanie w ten sposób umiejętności i kompetencji funkcjonowania w prawidłowych rolach życiowych i społecznych, w warunkach środowiska otwartego.

Placówki resocjalizacyjne dla nieletnich powinny uwzględniać w swoich założeniach następujące podstawowe zasady, które definiuje współczesna pedagogika resocjalizacyjna (Konopczyński 2006):

- zasada poszanowania godności wychowanka,
- zasada respektowania praw wychowanka,
- zasada prywatności wychowanka,

- zasada przyjaznej komunikacji z wychowankiem,
- zasada wspierania kreatywnej aktywności wychowanka,
- zasada poszanowania wysiłku wychowanka,
- zasada odpowiedzialności wychowanka za swoje postępowanie,
- zasada kooperacji i współpracy opartej na rozumieniu potrzeb rozwojowych wychowanka,
- zasada współodpowiedzialności wszystkich pracowników za rozwój potencjałów wychowanka,
- zasada kreatywności działań wychowawczych i edukacyjnych,
- zasada usprawniania warunków i organizacji instytucji w celu wspierania rozwoju potencjałów wychowanka,
- zasada jawności działań wychowawczych i edukacyjnych,
- zasada otwartości na środowisko pozainstytucjonalne.

Wymienionym zasadom powinny być podporządkowane rozwiązania formalno-prawne i organizacyjne.

Niestety, opiniowana ustawa nie zawiera w sobie przesłanek umożliwiających realizację powyższych zasad, powielając niektóre przepisy dotychczas obowiązującej ustawy o postępowaniu wobec nieletnich. Chodzi tu między innymi o opresyjny klimat społeczny placówek resocjalizacyjnych. Wyniki badań do pracy doktorskiej dr M. Staniaszek z Uniwersytetu Łódzkiego (badania z 2014 r., dostępne w bibliotece UŁ), wykazały opresyjny klimat społeczny w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, wynikający z przewagi rejestru kar nad nagrodami wychowawczymi, skupienie się na procedurach formalno-prawnych, a nie na tworzeniu możliwości rozwoju poznawczo-moralnego wychowanków oraz pominięcie problemu readaptacji i reintegracji wychowanków opuszczających placówki.

Opiniowany akt prawny również nie wnosi w tym zakresie wiele nowego i podobnie jak poprzednie rozwiązanie oparty jest na błędnej przesłance merytorycznej, wywodzącej się z doktryny behawioryzmu i tylko utrwała oraz wzmacnia mity społeczne związane z resocjalizacją, nie zwiększając jej skuteczności.

Założenia legislacyjne resocjalizacji nieletnich i przeciwdziałaniu ich demoralizacji powinny się skupiać na umożliwianiu nieletnim zwiększenia pozytywnych interakcji ze społeczeństwem, szczególnie w zakresie środowisk najbliższych nieletnim, a nie izolowaniu nieletnich od środowiska społecznego, a szczególnie rodzinnego i lokalnego w specjalnie stworzonych nowych placówkach izolacyjnych.

Umieszczenie nieletniego w zakładach otwartych lub półotwartych jest postulowane w większości krajów Europy (np. państwa skandynawskie, państwa Europy środkowej i południowej). Należy jednak podkreślić,

że wzorem wskazywanym przez specjalistów są liczne rozwiązania w krajach, które odchodzą od kar izolacyjnych na rzecz resocjalizacji w środowisku otwartym (Kacprzak 2017). W krajach tych zdecydowanie większy nacisk kładzie się na reintegrację społeczną i przygotowanie do życia na wolności, niż stosowaniu dolegliwych sankcji karnych, co zresztą przynosi bardziej oczekiwane skutki. Trwające w Europie dyskusje na ogół dotyczą tylko kwestii formalnoprawnych: kto ma się zajmować sprawami nieletnich, gdyż od wielu lat istnieje tam tendencja do resocjalizacji nieletnich w środowisku otwartym, które ma największy potencjał pozytywnej zmiany osobowo-społecznej dzieci i młodzieży.

W Europie, podobnie jak w Polsce, dostrzega się występowanie tzw. problemu recydywy, który oznacza, że bardzo duży odsetek osób przebywających w placówkach resocjalizacyjnych, po ich opuszczeniu ponownie wchodzi na drogę przestępstwa i wraca do zakładów izolacyjnych (w Polsce jest to ponad 50% w przypadku zakładów karnych i ok. 70% w przypadku placówek dla nieletnich).

Dyskusje wokół opisywanej problematyki w wielu krajach Europy dotyczą zagadnień kompetencyjnych w zakresie orzecznictwa wobec nieletnich i młodocianych. Jurysdykcją specjalnych sądów są objęci nieletni m.in. w Niemczech, Austrii czy Chorwacji (Pruin i Dünkel 2015). We Włoszech trwa publiczna debata na temat tego, czy sądy dla nieletnich powinny w ogóle istnieć, a tym samym czy nieletni powinni podlegać jurysdykcji sądów dla dorosłych (Souverein i in. 2019), natomiast kraje skandynawskie nie posiadają oddzielnych sądów dla nieletnich, choć stosują wobec nich inne rozwiązania, niż w stosunku do osób dorosłych (Buczkowski 2018), na ogół o charakterze profilaktyczno-opiekuńczym.

Przed wszystkim trzeba zaznaczyć, że w większości krajów europejskich punkt ciężkości został postawiony na młodzieżowe instytucje profilaktyczne, opiekuńcze i wychowawcze o charakterze instytucji otwartych lub półotwartych. Zadania profilaktyczno-środowiskowe stawia się też organom ścigania, tak jest na przykład w Holandii, gdzie zwiększono kompetencje policji w zakresie nieletnich, nastawiając się na działania prewencyjne i profilaktyczno-opiekuńcze w środowisku lokalnym.

6. Czy szkoła powinna resocjalizować?

Art. 4 pkt 4 nowej ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich zawiera przepis, który do tej pory nie występował w żadnej ustawie o nieletnich i który, jak się wydaje, nakłada na szkołę obowiązek, nie mieszczący się we współczesnych europejskich koncepcjach systemu edukacji publicznej:

„W przypadku, gdy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji lub dopuścił się czynu karalnego na terenie szkoły lub w związku z realizacją obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, dyrektor tej szkoły może, za zgodą rodziców albo opiekuna nieletniego oraz nieletniego, zastosować, jeżeli jest to wystarczające, środek oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia, ostrzeżenia ustnego albo ostrzeżenia na piśmie, przeproszenia pokrzywdzonego, przywrócenia stanu poprzedniego lub wykonania określonych prac porządkowych na rzecz szkoły. Zastosowanie środka oddziaływania wychowawczego nie wyłącza zastosowania kary określonej w statucie szkoły. Przepisu nie stosuje się w przypadku, gdy nieletni dopuścił się czynu zabronionego wyczerpującego znamiona przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego”.

Przepis ten daje dyrektorowi szkoły formalną możliwość posługiwania się rejestrem kar, które do tej pory były zastrzeżone wyłącznie dla sądu rodzinnego, przenosząc niejako na dyrektora i szkołę odpowiedzialność za pozadydaktyczne formy zachowania ucznia. Jednocześnie treść pkt 4 wskazuje, że dyrektor ma umieć zdiagnozować przejawy demoralizacji oraz mieć rozeznanie w kodeksowych rejestrach czynów karalnych. Przytoczony zapis ustawowy nadaje więc dyrektorom szkół powszechnych (podstawowych i średnich) w Polsce urzędowy status społecznego sędziego i jednocześnie wykonawcy kar wobec uczniów. Ta kuriozalna sytuacja może zmienić oblicze polskiej oświaty, z oblicza edukacyjno-rozwojowego na oblicze karno-piętnujące, które nie ma nic wspólnego z wychowawczą funkcją szkoły, polegającą na znoszeniu barier w rozwoju osobowym i społecznym uczniów oraz praktycznym uczeniu ich między innymi takich wartości jak solidaryzm, pomocniczość, opiekuńczość itp.

Wprowadzanie do życia szkoły sformalizowanych kar do tej pory zarezerwowanych dla jurysdykcji sądów, niewątpliwie zaowocuje zwiększeniem poziomu wykluczeń i stygmatyzacji dzieci i młodzieży.

Wejście w życie zapisów art. 4 pkt 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która przenosi częściową odpowiedzialność za losy nieletnich z aparatu sądownictwa na dyrektorów szkół jest zabiegiem niezrozumiałym i szkodliwym społecznie. Niczego nie zmieni tu stwierdzenie, że ma się to odbywać za zgodą rodziców, których ustawia się w roli osoby „zatwierdzającej” karę wymierzoną własnemu dziecku przez osobę obcą oraz niespowinowaconą, co może powodować zaburzenia relacji wewnątrzrodziny i antagonizować dzieci z rodzicami. Nie określono procedury postępowania w sytuacji, gdy rodzice nie wyrażą zgody na zastosowanie kary: czy wówczas sprawa trafi do sądu, czy kara zostanie zaniechana?

Ponadto trudno zgodzić się z formą karania pod postacią prac porządkowych, które powinny być naturalny sposobem wychowawczego doświadczania przez uczniów edukacji prospołecznej i proekologicznej, a nie pracą „za karę”, co proponują autorzy analizowanej ustawy. Praca za karę była jednym z narzędzi aparatu PRL-u i bardzo niedobrze się stało, że znowu sięgnięto do tego skompromitowanego narzędzia pseudowychowawczego. Nawet w mrocznych czasach minionego systemu, ówczesni ustawodawcy w zakresie resocjalizacji nieletnich (ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich) nie odważyli się na zapisy wprowadzające szkoły w przestrzeń oddziaływań resocjalizacyjnych, pozostawiając im zadania edukacyjno-wychowawcze.

Podsumowując tę część, przepisy zawarte w art. 4. pkt 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, które próbują czynić ze szkoły placówkę quasi resocjalizacyjną, niewątpliwie traktować należy jako swoiste kuriozum.

7. Przestarzały i nieadekwatny system resocjalizacji nieletnich w Polsce

Polski instytucjonalny system resocjalizacji nieletnich oparty jest na przestarzałych koncepcjach formalno-prawnych, organizacyjnych i metodycznych, pochodzących z połowy XX wieku i przez to nie przystaje do współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej (Konopczyński 2014). Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich nie wnosi do tego systemu nic nowego i konstruktywnego, a można powiedzieć, że niestety, uwstecznia ten system poprzez utrwalanie mitu o omnipotencji prawa, wszechwładzy prawa w procesie resocjalizacji nieletnich. Mity te wiążą się z głębokim przekonaniem, że rozwiązania prawne nastawione na zwiększanie surowości, skutkują efektywnością resocjalizacyjną nieletnich oraz, że najskuteczniejsza resocjalizacja odbywa się w placówkach izolacyjnych, w oderwaniu od szerszego środowiska społecznego. Prowadzone od lat badania naukowe udowadniają, że twierdzenia te pozbawione są podstaw empirycznych (Konopczyński 2007). Paradoks tego mitycznego myślenia polega w praktyce na tym, że dostrzegalny brak efektów próbuje się tłumaczyć z jednej strony zbyt małą surowością prawa, co skutkuje znaną „twórczością” legislacyjną zmierzającą do zwiększania jego punitaryzacji i represyjności, a z drugiej strony niedoskonałością pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej nauczycieli i wychowawców placówek.

Istota pracy resocjalizacyjnej, wynikająca z przyjętych rozwiązań w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, ma polegać na

adaptowaniu i przystosowywaniu podopiecznych do życia w placówce, a nie na wolności. „Wychowawczym” narzędziem jest w tym wypadku proponowany surowy system kar, przewidzianych w nowej ustawie. Owo „siłowe” adaptowanie i przystosowywanie nieletnich do sztywnych reguł obowiązujących w placówce za pomocą rejestru kar, połączone z ograniczaniem społecznych kontaktów zewnętrznych, niesie ze sobą dwójakie konsekwencje: uczy wychowanków konformizmu w ramach tzw. „fałszywej socjalizacji instytucjonalnej” oraz pozbawia ich umiejętności i kompetencji funkcjonowania w środowisku otwartym po opuszczeniu murów placówki resocjalizacyjnej (Konopczyński 2014).

W ustawie brakuje propozycji urealnienia procesu readaptacji i reintegracji nieletnich ze społeczeństwem. Regulacje skupiają się na ograniczaniu wolności i swobód jednostki, co w konsekwencji nie przyczynia się w żaden sposób do socjalizacji ze środowiskiem społecznym, a co więcej, może być powodem jeszcze większego nasilenia postaw antyspołecznych.

Jedyny pozytywny elementem, zawartym w opiniowanym akcie prawnym, dotyczy zalegalizowania możliwości pobytu w placówce resocjalizacyjnej nieletnich matek z dziećmi, co do tej pory nie było formalnie możliwe. Ustawa nie wspomina jednak o nieletnich ojcach i nie stwarza możliwości zajmowania się przez nich dzieckiem w warunkach placówki resocjalizacyjnej, a takie przypadki powinny być wzięte pod uwagę.

Z perspektywy zarówno współczesnej wiedzy o resocjalizacji nieletnich, jak i doświadczeń państw europejskich, należy oczekiwać rozwiązań prawnych ukierunkowanych na doskonalenie systemu resocjalizacji nieletnich w warunkach wolnościowych lub półwolnościowych, w ścisłym kontakcie z naturalnym środowiskiem rodzinnym, w lokalnym środowisku najbliższym socjalizacyjnie, natomiast otrzymaliśmy akt prawny, który odrywa nieletnich od rodziny i środowiska, i zawiesza w próżni społecznej.

Ustawę o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich umownie więc można nazwać „ustawą penitencjarną dla nieletnich”, gdyż nastawiona jest na podwyższenie poziomu punitywizmu i izolacjonizmu nieletnich.

Źródła:

- Buczkowski K.: *Wymiar sprawiedliwości wobec nieletnich w wybranych krajach*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa, 2018
- Erikson E.: *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Rebis, Poznań, 1997
- Gruszczyk-Kolczyńska E.: *Dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się*, WSiP, Warszawa, 1992
- Harwas-Napierała B., Trempała J.: *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2010
- Johnson S. B., Blum R. W., Giedd J. N.: *Adolescent maturity and the brain: the promise and pitfalls of neuroscience research in adolescent health policy*, „The Journal of adolescent health: official publication of the Society for Adolescent Medicine”, 45(3), 2009
- Kacprzak A.: *Współczesne aspekty resocjalizacji przestępców w wybranych krajach europejskich*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica”, 62(62), Łódź, 2016
- Konopczyński M.: *Metody twórczej resocjalizacji*, PWN, Warszawa, 2007
- Konopczyński M.: *Pedagogika resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Impuls, Kraków, 2014
- Konopczyński M.: *Twórcza resocjalizacja: zarys koncepcji rozwijania potencjałów*, „Resocjalizacja Polska”, nr 7, Fundacja Pedagogium, Warszawa, 2014
- Konopczyński M.: *Teoretyczne podstawy metodyki kulturotechnicznych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich*, PWN, Warszawa, 2006
- Piaget J.: *Rozwój ocen moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1967
- Piazza J.R., Almeida D.M., Dmitrieva N. O. i in.: *Frontiers in the use of biomarkers of health in research on stress and aging*, The Journals of Gerontology: Series B, nr 5, s. 513-525, 2010
- Pruin I., Dünkel F.: *Better in Europe? European responses to young adult offending*, Barrow Cadbury Trust, Londyn, 2015
- Pytko L.: *Pedagogika resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa, 2005
- Souverein F., Dekkers T., Bulanovaitė E. i in.: *Overview of European forensic youth care: towards an integrative mission for prevention and intervention strategies for juvenile offenders*, „Child Adolescent Psychiatry Mental Health”, 13(6), International Association for Child and Adolescent Psychiatry and Allied Professions, 2019
- Wojnarowska B., Kowalewska A., Izdebski Z.: *Biomedyczne podstawy rozwoju i edukacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2021